

Rozmawiamy ze st. inspektorem Ochrony Pracy GRZZ — H. Kustosem

Postanowiliśmy ostatnio przeprowadzić krótki wywiad ze starszym inspektorem ochrony pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych p. Henrykiem Kustosem. P. Henryk Kustos przyjmuje w swoim biurze mieszczącym się w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych (ul. Traugutta 12 III piętro, tel. 279-42), odpowiada codziennie na wiele pytań dotyczących ustawodawstwa pracy, urlopów, ochrony pracy kobiet i niepełnych, itp., jak również załatwia wiele spraw interwencyjnych w konfliktach pracowników z pracodawcami. Na terenie naszego miasta p. Henryk Kustos jest postacią bardzo popularną w zakładach pracy i poważnie przyczynia się do podniesienia autorytetu Związków Zawodowych, których statutowym obowiązkiem jest ochota interesów ludzi pracy.

— Ile zapytań i próśb o interwencję przyjmuje Pan w ciągu dnia, miesiąca i roku? — Dziennie przeciętnie od 2-3 zapytań oraz próśb o interwencję, miesięcznie około 50-75, rocznie od 550-825 a dużo więcej udzielam informacji telefonicznych.

— Jakże najobszerniejsze pytanie zdarzyło się Panu otrzymać w ciągu swego urzędowania? — Pracownica jednego z zakładów zwróciła się z zapytaniem, jaką drogą można uzyskać uznanie ojcostwa oraz podstawę prawną roszczeń regresowych matki wobec ojca dziecka z tytułu poniesionych w całości kosztów utrzymania dziecka. Mimo, że sprawy tego rodzaju nie leżą w kompetencji inspekcji pracy, jednak udzieliłem wyczerpujących wyjaśnień.

— A jak reagują dyrektorzy przedsiębiorstw i kierownicy instytucji na pańskie interwencje w interesach pracowników? — Różnie. Niektórzy przyznają się do popełnionych błędów i z miejsca naprawiają je, inni zaś mimo istniejących przepisów i bezspornej winy zakładu — zmuszają pracownika do dochodzenia swych roszczeń przed komisjami rozjemczymi, zaś w sprawach o wypadku przy pracy — do prowadzenia długotrwałego procesu, ciągnącego się nieraz latami przez wszystkie możliwe instancje.

W celu zapobieżenia tego rodzaju szkody praktykom dyrekcji zakładów pracy —

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

wydany został okólnik nr 101. Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 maja 1952 r., ustalający zasadę, iż nie należy dopuszczać do procesów sądowych w sprawach, w których wynik jest z góry przesądzony, np. gdy wina kierownika zakładu pracy jest bezsporna. Dopuszczanie do spraw w takich wypadkach jest nie tylko szkodliwe z punktu widzenia poszkodowanego pracownika, ale i dyrekcji zakładu pracy, która w następstwie przegranej sprawy, oprócz odszkodowania, musi pokryć koszty postępowania sądowego. Niestety, ta zbyt przewlekła procedura i koszty z nią związane nie przerażają kierownictwa poszczególnych zakładów pracy, o czym świadczą liczne fakty nierespektowania przez nie wspomnianego okólnika.

— A teraz ostatnie pytanie: Czy jest Pan zadowolony, gdy kierujemy do Pana czytelników „Dziennika” zwracających się do naszego telefonu usługowego, w sprawach dotyczących ustawodawstwa pracy i konfliktów pracodawca-pracownik.

— Oczywiście. Co prawda, przysparza to wiele pracy, ale daje dużo wewnętrznego zadowolenia, bo skuteczne interwencje i dobre informacje zwiększają zaufanie do Związków Zawodowych i budują im autorytet. Cieszę się, że i ja również daję w to swój wkład.

Rozmawiali: ROBERT GLUTH i JERZY KRASKOWSKI

W 15 rocznicę wyzwolenia Buchenwaldu



Pionier-5 oddalił się ponad 8 mln km od Ziemi

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańska planetoida Pionier-5 znajdowała się w poniedziałek o przeszło 8 mln kilometrów od naszego globu, a stacje nasłuchowe nadal odbierały sygnały 5-watowego nadajnika umieszczonego w jej wnętrzu. Uczni amerykańscy oświadczyli, że silniejszy nadajnik, 150-watowy, zostanie uruchomiony zapewne dopiero wtedy, gdy planeta oddali się od Ziemi o 13-16 mln kilometrów.

Nowa ofiara bomby atomowej

TOKIO (PAP). — W szpitalu w Hiroshimie zmarła w piątek dwunastoletnia dziewczynka, która w tym roku ofiarą bomby atomowej, która w 1945 roku spadła na to miasto — pani Mitsue Tsunoda. Przeżywała ona w szpitalu od końca marca. Lekarze oświadczyli, że zmarła dotknięta była jedną z odmian choroby promiennej.

Na zdjęciu: fragment manifestacji. CAP — fot. Czarnogórski

Władysław Horoch

Dnia 16 kwietnia 1960 r. zmarł S. † P. dyrektor Technikum Mechanicznego im. Teodora Duracza w Łodzi, b. długoletni inspektor szkolny, oficer WP, b. profesor Kadeckiej Szkoły Lotniczej w Helopolis (Egipt), odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i in. Pogrzeb odbędzie się dnia 20 kwietnia br. o godz. 18 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych Zmarłego ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Władysław Horoch

Dnia 18 kwietnia 1960 roku zmarł długoletni dyrektor Technikum Mechanicznego im. Duracza w Łodzi, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym, szkolniczo łódzkie traci wybitnego pedagoga i przyjaciela młodzieży. KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO MIASTA ŁODZI

mgr Mieczysława Gorzuchowskiego

Dnia 20 kwietnia 1960 roku w drugą rocznicę śmierci S. † P. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9 w kaplicy cmentarnej na Dolach, o czym zawiadamia 5727-G RODZINA.

15 kwietnia br. powrócił do kraju prochy śp. majora WP, dr medycyny

KALIKSTA BRONIKOWSKIEGO zmarłego dnia 27 października 1945 roku w obozie oficerów w Murnau. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kościele parafialnym św. Krzyża dnia 20 kwietnia o godz. 7. Złożenie prochów do ziemi rodzinnej z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, nastąpi tegoż dnia o godzinie 18, o czym zawiadamia Przyjaciół, Kolegów i Życzących pamięci Zmarłego ZONA

W dniu 16 kwietnia 1960 r. zmarł S. † P.

Michał Szydłowski farmaceuta zielarz Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 kwietnia o godz. 17 ze szpitala przy ul. Wólczańskiej 179 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają ZONA I RODZINA

Walne zebranie felcerów

Sekcja Felcerów przy Okręgowym Zarządzie Związków Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Łodzi zawiadamia felcerów z terenu m. Łodzi i woj. łódzkiego, że dnia 22 kwietnia br. o godz. 10 odbędzie się walne zebranie Sekcji w świetlicy Woj. Wydziału Zdrowia, ul. Roosevelta nr 18.

To więcej niż zbrodnia — to błąd. Mniej więcej w sensie tego cynicznego powiedzonka, przypisywanego Talleyrandowi, nie które pisma zachodnie oceniały masakrę, dokonaną na pokojowej manifestacji tubylców w Afryce południowej. Powstanie ruchu wyzwolenczego w Afryce — zdaniem tych przedstawicieli „zachodniej cywilizacji” — powstrzymać się nie da, a zbyteczne okrucieństwa wywołują jedynie burzę, która obraca się przeciwko „białemu człowiekowi” w ogóle.

Przypominamy tę zmienną reakcję w piątą rocznicę konferencji w Bandungu, która w dniach od 18 do 24 kwietnia 1955 roku ustaliła zasady współdziałania krajów Azji i Afryki. Jeśli dziś na tzw. Zachodzie z taką ostrożnością i obawą analizuje się wydarzenia na Czarnym Kontynencie, jeśli kolonizatorzy w stylu Verwoerda uważani są przez własnych sprzymierzeńców za politycznych jaskiniowców — to niemają w tym zasługa właśnie Bandungu.

Przyrost moralnego i materialnego znaczenia krajów Azji i Afryki wyraża się dziś zwłaszcza w uznaniu na wól tylko dobrowolnym politycznych zasad Bandungu przez mocarstwa zachodnie. Nikt z odpowiedzialnych polityków w Waszyngtonie, Londynie, czy Paryżu nie zdobył się dziś na publiczne odrzucenie pięciu zasad pokojowego współdziałania (zwanego Sztalą, sformułowanych po raz pierwszy publicznie w czasie spotkania Nehru i Czuu En-lata i uznanych następnie za wspólną platformę w Bandungu).

Przed pięcioma laty sytuacja wyglą-

dała zgoła inaczej. Tzw. doktryna Trumana i jej odpowiednik dla Bliskiego Wschodu, znany pod nazwą doktryny Eisenhowera, były w samym swoim założeniu proklamacją roszczeń USA do interwencji w życie innych krajów pod pozorem „obrony przed komunizmem”. Stosunek polityki amerykańskiej wobec państw azjatyckich i afrykańskich, które wybrały zasady neutralizmu w polityce zagranicznej, wyrażał się w brutalnym żądaniu: albo z nami, albo przeciwko nam. Stos-

owano wszystkie środki presji, aby zmusić państwa te do włączenia się w globalny front antykomunistyczny. Wszystko to odbiło się od solidarnej postawy krajów Bandungu. Agresja brytyjsko-francuska w Suezie nie znalazła już nawet solidarnego poparcia sojuszników atlantyckich i doznała klęski, zanim się na dobre rozwinęła. Pierwsze zbrojne zastosowanie doktryny Eisenhowera w Libanie, z ostrym zwrotem przeciwko rewolucji w Iraku — stało się pogrzebem samej doktryny.

Pomimo zasadniczych różnic w rozwoju tzw. państw Bandungu, w ich systemach ustrojowych, pomimo tych czy innych spraw spornych, które z większą lub mniejszą siłą pojawiły się

między niektórymi sygnatariuszami „pięciu zasad” (np. ostatnio pomiędzy Chinami i Indiami) solidarności wokół podstawowych antykolonialnych i antyimperialistycznych idei Bandungu pozostała nienaruszona siła materialna. Mocarstwa zachodnie musiały ją uznać, jeśli nie chciały wykopnąć przepaści pomiędzy sobą i dawną strefą kolonialną.

W praktyce jednak mocarstwa zachodnie zmieniły jedynie metody, nie cele. Od presji politycznej i militar-

nej, Stany Zjednoczone i ich sojusznicy przeszli do ofensywy gospodarczej pod nazwą pomocy dla krajów gospodarczo zacofanych. Oczywiście pomoc ta jest ze wszelkich miar pożądana, a nawet niezbędna. Chodzi jedynie o to, że nawet przy formalnym zrzeczeniu się warunków politycznych pomocy — wielkopremiowe mocarstwa kapitalistyczne dążą do uwikłania swoich słabszych partnerów w całkowicie zależność gospodarczą. Zaangażowane państwa Afryki i Azji dostrzegają to nowe niebezpieczeństwo, świadczą o tym przemówienia, wygłoszone w gwinejskiej stolicy Konakry — na konferencji afro-azjatyckiej, zwanej „małym Bandungiem”. Zasady, które łączyły i nadal łączą

Chodzi o 20 tys. izb Pieniądze to jeszcze nie wszystko

Że tak jest, najlepiej mogą o tym powiedzieć kierownicy poszczególnych zakładów pracy, którzy posiadają pieniądze na budownictwo mieszkaniowe, ale mimo to ich pracownicy długo jeszcze będą musieli czekać na przydziały mieszkań we własnym bloku, z różnych powodów.

NA „ŁODZIE” W latach 1961-1965 mamy wybudować w Łodzi 100 tys. izb. W tej liczbie 20 tys. przy pada na budownictwo zakładów pracy. Powstaje więc pytanie: czy zakłady pracy dadzą sobie radę z tak poważnymi zamierzeniami inwestycyjnymi.

Jako się rzekło — pieniądze to jeszcze nie wszystko. Otóż w Łodzi około 240 zakładów pracy posiada środki finansowe z zakładowego funduszu mieszkaniowego na rozpoczęcie budowy bloków dla załogi. Łączne nakłady na budownictwo zakładowe w roku 1960 wynoszą ponad 109 mln. zł. W myśl ustalonych planów zakłady pracy winny oddać w tym roku do użytku 2.174 izby (803 mieszkańców) i rozpocząć budowę dalszych 2.627 izb. Już w tej chwili wykonanie tego planu, zwłaszcza w stanach surowych, jest poważnie zagrożone. Dość powiedzieć, iż zaledwie 6 zakładów pracy ułokowało swoje budownictwo na rok 1960 w DBOR, zaś 21 zawarło umowy bezpośrednio z przedsiębiorstwami budowlanymi. Łącznie stanowi to 1.903 izby w stanie gotowym i tylko 895 w stanach surowych.

A co z resztą? Przeważająca większość zakładów pracy — a jest ich aż 212 — pozostało po prostu na „łodzi”. Nikt nie chce przyjąć od nich zleceń na rozpoczęcie robót budowlanych

w tym roku, a co za tym idzie, ok. 58 proc. funduszy zakładowych na budownictwo mieszkaniowe nie będzie w 1960 roku wykorzystanych. Tak więc bardzo problematyczne jest wykonanie w tym roku 2.627 izb w stanach surowych.

A jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w latach następnych przewiduje się dalszy poważny rozwój budownictwa zakładowego — w 1961 r. 2.530 izb, a w 1965 r. — 5.710 — trzeba już teraz u progu 5-latki poważnie pomyśleć o zabezpieczeniu wykonawstwa.

KONIECZNA JEST KOORDYNACJA ROBÓT

Budownictwo mieszkaniowe zakładów pracy na razie jest prowadzone bezpośrednio przez przedsiębiorstwa, które posiadają na ten cel środki finansowe z zakładowego funduszu mieszkaniowego. Liczni rozproszeni inwestorzy organizacyjnie nie są przygotowani do podjęcia tego rodzaju przedsięwzięcia. Nic więc dziwnego, że w okresie ostatnich 2 lat niektóre tylko zakłady potrafiły zwycięsko uporać się z trudnościami (np. Zakłady „Olimpia”, Marchlewskich, Barlickiego), podczas gdy większość nadal się z nimi boryka.

Ot, choćby sprawa uzyskania lokalizacji. W śródmieściu nie ma już nawet o marzyć o wolnych terenach pod budownictwo zakładowe. Pozostają więc peryferie miasta. I gdyby właśnie na peryferiach przydzielono tereny kilku zakładom łącznie, wówczas mogłyby one połączyć swe wysiłki, wspólnie zlecić budowę jedynemu wykonawcy i skoordynować wszystkie roboty. Dążyć to do oszczędności w kosztach użycia terenów, budowy wspólnej kotłowni itp.

Co prawda, w ubiegłym roku przydzielono także tereny pod budownictwo zakładowe przy ul. Zborczej na Widzewie. Jednakże nie pomyślano wtedy o koordynacji robót. Każdy zakład na własną rękę budował, w każdym bloku zaprojektowano kotłownię, nie uzbrojono terenu itd.

CO PROPONUJE WKZZ?

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wzięła wreszcie na swój „warsztat” budownictwo zakładowe i spółdzielcze. W tej chwili WKZZ opracowuje szczegółowe propozycje dotyczące nowych form organizacyjnych dla budownictwa mieszkaniowego. Propozycje interesujące ze wszelkich miar warte przedyskutowania.

Pierwsza propozycja dotyczy służby inwestycyjnej. Czy rzeczywiście każdy zakład musi liczyć tylko na własne siły? A gdyby tak powołać przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — międzyzakładowy zarząd budownictwa dla przedsiębiorstw, które otrzymują lokalizację na peryferiach miasta?

Również warto pomyśleć o powołaniu nowego przedsiębiorstwa budowlanego wyłącznie dla budownictwa zakładów pracy. Bądź co bądź 20 tys. izb w ciągu 5 lat — to nie bagatela. Trzeba więc zabezpieczyć wykonawstwo na taką poważną plan budowy.

Na razie niektóre zakłady działają po linii najmniejszego oporu. Kupują gotowe izby z budownictwa Rady Narodowej, bądź spółdzielczego. Takie, dość wygodne posunięcia zakładów, nie przysparzają, rzecz jasna, miastu nowych izb.

Naszym zdaniem postulaty wysuwane przez WKZZ trzeba przedyskutować i urzeczywistnić.

J. K.

Grupa młodzieży z NRF złożyła hołd ofiarom Oświęcimia

KRAKÓW (PAP). — W Krakowie bawiła liczna grupa młodzieży zachodniemieckiej zrzeszona w organizacji „Falken”, która przybyła do Polski dla złożenia hołdu milionom ofiar zamordowanych w Oświęcimiu. W Krakowie młodzi Niemcy zwiedzili zabytki historyczne i kulturalne miasta z katedrą i zamkiem wawelskim oraz kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie.

17 bm. członkowie organizacji „Falken” udali się do Oświęcimia, gdzie przez kilka godzin zwiedzali tereny b. obozu masowego zagłady. U stóp słynnej ściany śmierci grupa młodzieży zachodniemieckiej złożyła wieńce i wianki kwiatów oddając hołd ofiarom hitlerowskich zbrodni.

Z Oświęcimia członkowie organizacji „Falken” udali się w drogę powrotną do kraju.

Bandung — sprawdziany pięciolecia

Widać to wyraźnie chociażby z tego, że pomimo iż pomoc gospodarczą z krajów kapitalistycznych, a zwłaszcza z USA, przedstawia wciąż jeszcze znacznie większą wartość w gotówce, niż pomoc z krajów socjalistycznych — właśnie nasza pomoc wyżej ceniona jest w krajach Afryki i Azji, przede wszystkim dlatego, że skierowana jest głównie na inwestycje, które umacniają gospodarczą i polityczną niezależność krajów dawnej strefy kolonialnej.

Dziś obok potęgi obozu socjalistycznego antykolonialna solidarność krajów Afryki i Azji jest współzynnikiem tego, co popularnie nazywamy nowym układem sił na świecie. Bez tego nowego układu sił nie byłoby obecnego odprężenia międzynarodowego, nie byłoby uzasadnionych nadziei na trwałe porozumienie pomiędzy Wschodem i Zachodem.

WOJCIECH BARCZ

Gdy mówimy: getto...

Gdy mówimy dziś: getto — zamykamy w tym słowie hold dla poległych ofiar, potępienie dla ich oprawców, świadomość, że zaistniał w historii fakt — ciąg faktów — które nie powinny być zaistniać, o

których — dlatego właśnie — nie wolno zapomnieć.

19 kwietnia 1943 roku, generał wojsk SS, Jurgen Stroop wydał rozkaz likwidacji warszawskiego getta. Na ludzi, sjęconych w oddzielonej murem dzielnicy, ludzi, wycieńczonych głodem i niedzą, ruszyły hitlerowskie oddziały, uzbrojone w nowoczesną broń, dysponujące czołgami i samolotami. W sercu milionowego miasta, w obliczu bezsilnej, mieszkających, dokonywała się zbrodnia ludobójstwa. Ludzie zamknięci murem getta, skazani na śmierć — nie chcieli umierać. Podjęli walkę.

Walki tej wygrać nie mogli. Przeciwno nim stawała zorganizowana siła faszystów, siła państwa, głośniejsze obiedne

zwy Oświęcim, Treblinka, Majdanek, nazwy — symbole męczeństwa milionów ludzi, niszczone systematycznie, planowo, z precyzją ślepego mechanizmu przez faszystowskich ludobójców.

Śmierć warszawskiego getta to nie tylko martyrologia Żydów polskich, to nie tylko sprawa współczucia dla nich. Za gettem stoi opracowany przez Himmlera w r. 1940 plan fizycznej eksterminacji całego narodu polskiego. Za gettem stoi przygotowany przez hitlerowców w r. 1941 Generalplan Ost, zakładający biologiczne wyniszczenie 30 milionów Słowian. Za gettem stoją plany masowej zagłady narodów okupowanej Francji, Belgii, Holandii. Ich podstawa ideowa

do zamknięcia tej ludności w rezerwach — są wyraźną groźbą odradzenia się ludobójczych idei. Ognia łańcucha przyczyn i skutków znów wiążą się ze sobą. Czy można biernie oczekiwać na zamknięcie łańcucha ogniem ostatnim?

Gdy mówimy dziś: getto — pamiętamy o zbrodni, ale pamiętamy też o danym jej odporze. Pamiętamy o bojownikach — nie tylko tych, którzy zginęli na gruzach getta, ale i tych, którym z walki dane było wyjście zwycięsko. Hitlerowscy ludobójcy mogli zlikwidować getto warszawskie i dziesiątki innych gett, nie mogli jednak zlikwidować walczącej o swe prawo do życia ludzkości.

Dziś, gdy faszystów i rasistów skie idee znów dają znać o sobie, jest na świecie dość sił, zdolnych przeciwstawić się zbrodniarzom. Są to siły narodów — tych samych, które już raz sędziły ludobójców w Norymberdze.

Hitlerizm pozostawił po sobie gruz warszawskiego getta, gruz Warszawy, gruz wielu miast i trupy wielu ofiar. Dziś na gruzach stoją nowe domy, w domach mieszkają ludzie, rodzą się dzieci. Naszą sprawą jest zapewnić im przyszłość bez ludobójstwa.

Zygmunt Kozłowski

„Leninowska teoria imperializmu, a współczesny kapitalizm“

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktyw partynjny, a szczególnie lektorów KŁ i KD oraz zainteresowanych, że jutro, 20 bm, o godz. 16, w sali KŁ PZPR, Al. Kościuszki 107, partier, odbędzie się odczyt pt. „Leninowska teoria imperializmu a współczesny kapitalizm“.

Na rzecz ofiar w Agadirze

W związku z zainteresowaniem wielu osób i organizacji zbieraniem darów w naturze na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Agadirze, Zarząd Główny PCK poinformował nas, że Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża koordynująca akcję pomocy międzynarodowej w Maroku zaleca Narodowym Czerwonym Krzyżom wstrzymać się od odwołania dalszego wysyłania wszelkiej pomocy w naturze.

Fundusze natomiast, które dotychczas wpłynęły i które nadal można zbierać, zużyte zostaną na odbudowę i wyposażenie szpitala w zbudowanym od nowa Agadirze.

Fundusze na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Agadirze można wpłacać bezpośrednio do kasy Miejskiego Oddziału PCK w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, partier, pokój nr 1, w godzinach od 8 do 14 lub wpłacać na konto Zarządu Miejskiego Oddziału PCK w NBP O. M. 321-9-737.

„Pikowy walet“



„Pikowy walet“ — to tytuł nowego filmu realizowanego w zespole „Start“ przez reżysera Tadeusza Chmielewskiego wg opowiadania Zdenka Irotki „Człowiek z psem“. Na zdjęciu: Janina Traczykówna i Józef Łodyński. Z prawej operator filmu — Jerzy Stawicki. CAF — fot. Kopeć

Na 22 lipca

Otwarcie wystawy zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi

W chwili obecnej trwają gorączkowe prace przy adaptacji budynku byłego więzienia politycznego przy ulicy Gdańskiej 13, na Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Regionu Łódzkiego. 22 lipca br. ma nastąpić otwarcie wystawy zbiorów w gmachu Muzeum. O przygotowaniach do otwarcia wystawy rozmawiamy z dyrektorem muzeum mgr Stanisławem Mierzejewskim.

— Panie dyrektorze, przechodząc obok gmachu, zauważyłam, że ulega on dość gruntownej przebudowie?

— Istotnie, w części więziennej Muzeum musimy przeprowadzić wymianę stropów ze względów technicznych. Inne normy techniczne obowiązują bowiem budynek muzealny, niż więzienie. A tu właśnie, w części więziennej, mieścić się będzie właściwe Muzeum. Nowa część gmachu przeznaczona będzie dla celów naukowych.

— Jakie ekspozycje zobaczymy na wystawie?

— Stałą ekspozycję stanowić będzie dział broni partyzanckiej i broni I Armii — od CKM-ów do granatów powstańczych. Znajdą się tu ekspozycje także, jak karabiny maszynowe o przycinanych przez partyzantów lufach, oraz pistolety zdobyte przez Proletariaty w akcji na sklep z bronią przy ul. Piotrkowskiej, w 1942 r.

Na wystawie znajdzie się również dział techniki drukarskiej. A więc kamień litograficzny, duże maszyny drukarskie, maszyny dociskowe, używane w latach międzywo-

jennych, maszyny drukarskie itd.

Zrekonstruujemy również trzy cele: z lat 1905—1908, 1918—1939 i z lat 1940—1944. W jednej z cel znajdują się ubiory więzienne, również sprzed pierwszej wojny światowej.

W dalszych działach ekspozycji umieścimy transparenty z okresu międzywojennego, kajdany — od ciężkich, katorżniczych, do rzecznych, hitlerowskich, dalej przedmioty wykonane przez więźniów: szklanki, mapy, przybory do pisania itd., a także różnego rodzaju dokumenty: listy z więzienia i do więzienia, grypsy, materiały szkoleniowe, listy gończe z okresu międzywojennego itd. Interesujące grypsy znaleźliśmy ostatnio, już przy adaptacji budynku. Przechowywały się one w przewodach kominowych. Tyle o wystawie w dużym skrócie.

— A co mieścić się będzie na I piętrze budynku?

— Wystawa typu archiwalnego — dokumenty dotyczące rozwoju ruchu rewolucyjnego regionu łódzkiego i miasta. Historię te podzieliłmy na pięć okresów. W pierwszym, obejmującym lata od 1875 r. znajdziemy mapy i plany rozwoju ośrodka przemysłowego okręgu łódzkiego, wzrostu przemysłu i ludności w Łodzi. Między innymi zgromadzimy tu fotografie i inne dokumenty, jak pojedyncze egzemplarze prasy, książki, sztandary, obrazy i reprodukcje, mówiące o pierwszych wstąpieniach robotników, w nie zorganizowanych jeszcze formach walki.

Drugi dział obejmuje okres od 1876 do 1918 r., trzeci — 1919—1939, czwarty — okres okupacji hitlerowskiej, a piąty lata 1945—1948 i tu pokażemy przede wszystkim dokumenty walki o umocnienie władzy ludowej i walki z wrogim podziemiem.

Poza tym Muzeum prowadzi już pięć pracowni naukowych i bibliotekę, dysponującą już 3 tysiącami tomów oraz kilkuset tytułami czasopism.

— Czy termin 22 lipca br. na otwarcie wystawy zostanie dotrzymany?

— Pierwotnym terminem był rok 1962. Decyzja o jego skróceniu zapadła w styczniu br. Czasu mamy więc istotnie bardzo niewiele. Ale termin musi być dotrzymany i robimy wszystko, aby jak najszybciej ukończyć prace.

Rozmawiała: T. WOJ.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

OD MOTOCYKLA DO... RZEMYCZKA

L. TOMASZEWSKI: Oznaczenie „Motor“ zapowiadało ukazanie się w handlu gu mowych tryków do umocowania bagażu na motocyklach. Czy artykuł ten będzie w Łodzi dostępny? RED.: Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego „Motocykl“ nie zdecydowało się dotychczas na dystrybucję tego artykułu. A to dlatego, że troki produkowane z kauczuku syn tetycznego mają sporo wad. Pod wpływem czynników atmosferycznych szybko pękają i po jednym sezonie tracą elastyczność. Są one również niezbyt bezpieczne przy przechyłach motocykla. Na troki z prawdziwego kauczuku znów nas nie stać. Ale handel powinien zacząć się zobowiązywać do zaopatrzenia sklepów w jakiś inny sprzęt (nie tylko w bagażniki z ramką sprężynową, nadająca się do bardzo lekkich bagażów), który pozwoliłby bez kłopotu przynosić do pojazdu bagaż (plecak, namiot itp.) na weekendowe i urlopowe wyprawy.

SPRZEDAŻ KOŃCÓWEK KUPONÓW

W. WITECKI: Czy sklep może odmówić klientowi sprzedaży takiej ilości towaru jakiej on sobie życzy. Np. w sklepie znajduje się tylko 2,50 m jakiegoś materiału, a klient żąda właśnie z tego gatunku 1 metr. Czy ekspedientka może odmówić sprzedaży żądanej ilości towaru? RED.: Informowaliśmy się w tej sprawie w Łódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych. Oto wyjaśnienie dyrektora Z. Ko walczyka: Według aktualnych wytycznych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego punkty detalicznej sprzedaży obowiązującej są tak gospodarować każdą sztuką tkaniny, aby nie dopuścić do powstania kuponów nieprzydatnych do skonfekcjonowania konkretnego artykułu, w za leżności od rodzaju i przeznaczenia tkaniny. W przypadku żądania przez konsumenta odciecia z końcówki części kuponu takiej ilości tkaniny, że w sklepie zostałyby nieużytkowa reszta (np. niżej normy płaszcza, ubrania, względnie sukni) sprzedawca winien zaproponować niezwłocznie tkaninę z innej szelki takiego samego lub zbliżonego rodzaju, koloru i desenu.

RED.: Informowaliśmy się w tej sprawie w Łódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych.

„Stan nietrzeźwości“

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii organizuje 21 bm, o godz. 18 w świetlicy Sądu przy Placu Dąbrowskiego 5, posiedzenie naukowe. Głównym punktem porządku obrad będzie referat prof. Br. Puchowskiego pt. „Stan nietrzeźwości w ustawie przeciwalkoholowej“. Odbędzie się też wybory Zarządu Oddziału PTMSiK.

ZALEGŁE PODATKI TRZEBA PŁACIĆ

Z. A.: Przed dwoma tygodniami bez jakiegokolwiek uprzedzenia komornik zrobił mi zajęcie za rzekomo niezapłacony podatek lokalowy w roku 1954. Mam przekonywać, że podatek ten wteż nie zapłaciłem (za zajmowany pokój przy ul. Lipowej 53), ale dziś już nie posiadam wszystkich kwitów.

RED.: Jak informuje kierownik Wydziału Finansowego Łódzkiego Polesie, po 6 latach niezapłaconia podatku lokalowego komornik bez jakiegokolwiek uprzedzenia dokonuje zajęcia. Każda sprawa tego rodzaju jest dokładnie kontrolowana przez Wydział Finansowy i pomyłka ma w zasadzie wykluczone. Opornych płatników jest w naszym mieście nie tylko w dzielnicy Polesie wielu. Zdarza się nawet, że administrator domów występują do sądu o usuwanie dłużników z mieszkań, za które zalegają z opłat czynszów komorniczych względnie podatków lokalowych.

W 17 rocznicę Powstania Abraham Zak

Tu mówią kamienie. Zwierają się cegły. Głos mają ulice, co w bojach poległy.

Tu słów nie potrzeba. Tu nic się nie zmienia. W tym miejscu granica i kres pokolenia.

Tu uwiązł jęk staroży i krzyk niemowlęcy. Istniało tu życie — i nie ma go więcej.

Bo jedni w tych gruzach znaleźli mogiły, a innych plomienie palenisk strawiły.

Nie szukaj nikogo. Tu nie się nie dzieje. Tu cegła jedynie na cegle płowieje.

Nie szukaj ulicy swej. Wszystko, co było, na skrzydłach pożarów w niebiosa się wzbilo.

Przełożył: HORACY SAFRIN

idee rasizmu, stawiającego sobie za cel niszczenie narodów, które faszystowskie übermensch uznali za niegodne istnienia.

A przecież żydowscy bojownicy, idący z karabinem przeciwko zmasowanemu ognioi broni maszynowej, z granatem przeciwko czołgowi nie gineli bez nadziei. Wiedzieli, że strzały wymierzone w ich pierś są strzałami przeciw ludzkości. Wiedzieli, że są częścią ludzkości, broniącej swego istnienia przed szaleniami. Wiedzieli, że ich śmiertelny bój bez zwycięstwa to jeden z frontów ogólnoludzkiej walki, w której mający zginąć muszą zostać zwycięzcami.

Gdy mówimy dziś: getto — współdziewczą z tym słowem na

był faszystów wraz z jego rasistowskimi teoriami. Ich do wodem materialnym była sieć obozów śmierci, pokrywających całą podbita Europę, łącznie zresztą z Niemcami, gdzie przeciwnicy hitlerowskie go reżimu brali się z podobnymi narodami w dymach krematoryjnych kominów.

Gdy mówimy dziś: getto — zarysowuje się przed nami logiczny ciąg przyczyn i skutków, w którym każde następne ognio jest bardziej niebezpieczne od poprzedniego. Rasizm („teoria“ naukowa), faszystów („idea“ społeczna), zbrodnie ludobójstwa (praktyczne skutki). Niestety, nie jest to rozumowanie, systematyzujące tylko tragiczną przeszłość. Istnieją i dziś jeszcze fakty, które musimy umieszczać w tym, narzuconym nam przez historię schemacie.

Rasistowskie hasła i znak hitlerowskiej swastyki, pojawiające się na murach domów Niemieckiej Republiki Federalnej, pobłażliwość ze strony władz NRF wobec Oberländera, winnego zbrodni ludobójstwa (których niezbita dowody przedłożyły NRD, Polska, Czechosłowacja i Związek Radziecki), ogłoszona przez rząd Unii Południowo-Afrykańskiej zasada apartheidu, zastosowana wobec ludności murzynskiej, poczynania zmierzające

Od naszych korespondentów zagranicznych

Ludy znad Orinoko i Rio Negro chcą niepodległości bez „stopy procentowej“

LONDYN, w kwietniu.

W tych dniach przybyła do Londynu delegacja Gujany Brytyjskiej, która przeprowadziła w Ministerstwie Kolonii rozmowy na temat przyszłego statutu kraju. O wyniki rozmów zapytał przewodniczącego delegacji, doktora Cheddi Jagana.

— Bez względu na to, co powie nam obecni władcy — oświadczył dr Jagan — Gujana uzyska niepodległość. Brytyjczycy będą zapewne usiłowali odroczyć termin przyznania nam niepodległości na dwa lata albo i więcej. Będą się starali wykorzystać istniejącą w naszym społeczeństwie rozbieżność, szczególnie w sprawie naszego stosunku do Federacji Zachodnio-Indyjskiej. Muszą jednak pamiętać, że rok 1960 to nie rok 1953 i obecnie nie jest w stanie powstrzymać na-

rodów kolonialnych na drodze do wyzwolenia.

Doktor Jagan przypomina rok 1953. W tym to właśnie roku był aresztowany przez władze brytyjskie.

— Nikt nie może nam zaprzeczyć prawa do niepodległości — mówił dalej szef rządu Gujany Brytyjskiej. — Jest ona niezbędna przede wszystkim w celu jak najszybszego podniesienia stopy życiowej ludności. My, mieszkańcy terytoriów zafalanych, jesteśmy zawsze na szarym końcu. Ceny na nasze surowce stale spadają a za fabrykaty musimy płacić coraz więcej. Imperialiści radzą nam: „Rozwijajcie przemyśl lekki a ciężki pozostawcie nam“. Zapominają jednak, że bez przemysłu ciężkiego nie można osiągnąć trwałego dobrobytu. Stany Zjednoczone „wyciągają“ z Ameryki Łacińskiej 7 miliardów dolarów rocz-

nie, a zostawiają tam tylko 2 miliardy rocznie.

— Gujana Brytyjska — kontynuował dr Jagan — posiada wielkie zasoby surowców. Musimy opracować szeroki program jak najbardziej racjonalnego ich wykorzystania. Na to oczywiście potrzebujemy pieniędzy. Brytyjczycy oświadczyli, że mogą nam pożyczyć tylko 110 milionów dolarów na pięć lat, z tym, że stopa procentowa wynosilaby 6 proc. To jest dla nas za duży procent, prosiliśmy o niższy, lecz nam odmówiono.

— Żadamy nie tylko niepodległości — powiedział dr Jagan. — Domagamy się również prawa nawiązywania współpracy ekonomicznej ze wszystkimi krajami. W interesie naszego narodu leży przede wszystkim rozwój gospodarczy.

Układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się jednak zdecydowanie. Dziś już ci sami ludzie, którzy w 1953 roku odebrali nam naszą konstytucję i aresztowali naszych przywódców, przyznają, że mamy prawo do samodzielnego statutu. Jednocześnie jednak mówią nam: co wam po niepodległości, skoro nie macie pieniędzy? Próbuja nas szantażować zaoferowaniem gospodarczym, uzależniając swoją pomoc od wielu warunków. Przewidujemy więc, że najgorsze fakty — to obecnie najważniejsze zadanie narodów kolonialnych. GORDON SCHAFFER

Mimochodem Przed, w czasie i po... świętach!

Musztarda po obiedzie

No, najgorsze mamy już poza sobą. Na podniebie niach pozostało jeszcze nieco wspomnień świątecznych „delikatesów”, w kieszonkach raczej pusto, w szufladkach także. Możemy więc sobie spokojnie przypominać.

W całym mieście trwała tradycyjna strzelanina, ale jakoś zbyt mało uwagi zwracano na te niebezpieczną zabawę organa milicji.

Z tą tradycją — na szczęście wymierającą — jest sprzedawca przed Wielkanocą roślin chronionych, a szczególnie widłaków. W ubiegłą sobotę działacze Ligi Ochrony Przyrody przeprowadzili wyrwywkową łustrację łódzkich targowisk i wspólnie z milicją zakwestionowali kilka worków tej rzadkiej i chronionej rośliny. Niestety, kary przewidziane w ustawie o ochronie roślin są śmiesznie niskie i wynoszą 10-15 zł.

Znowu mnóstwo dzieci — niewątpliwie inspirowanych przez dorosłych — sprzedawało na ulicach waciane kurczęta i inne „odrody” świąteczne. Szczególnie wielu młodocianych sprzedawców „urzędowało” w hali targowej przy Placu Niepodległości. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność energicznych akcji organizacji wychowawczych. Niestety, nic się w tej sprawie nie zmienia. Konieczna jest tu ciągła akcja zarówno represyjna, jak i uświadamiająca, bowiem jakikolwiek handel uprawiany przez dzieci jest dla nich zajęciem ze wszech miar niewłaściwym.

Jeszcze jedno pytanie pod adresem handlu. Dlaczego przed świętami nie było w sklepach popularnych win „Istra Vermouth” i „Bacchus Vermouth”?

Na marginesie warto podkreślić, że sprzedawcy w sklepach nie mają na ogół zielonego pojęcia o winach. Konieczne są jakieś szkolenia w tym kierunku, a przynajmniej szczegółowe instrukcje, tym bardziej, że asortyment win szczególnie importowanych ciągle się zwiększa (duża ilość świetnych win gruzińskich), a zarówno sprzedawcy, jak i klienci nie wiedzą, co i jak. Jotpot.

Jeszcze jedno pytanie pod adresem handlu. Dlaczego przed świętami nie było w sklepach popularnych win „Istra Vermouth” i „Bacchus Vermouth”?

Na marginesie warto podkreślić, że sprzedawcy w sklepach nie mają na ogół zielonego pojęcia o winach. Konieczne są jakieś szkolenia w tym kierunku, a przynajmniej szczegółowe instrukcje, tym bardziej, że asortyment win szczególnie importowanych ciągle się zwiększa (duża ilość świetnych win gruzińskich), a zarówno sprzedawcy, jak i klienci nie wiedzą, co i jak. Jotpot.

Jeden z wielu

Jest niedziela świąteczna, godzina 19.30. Z Placu Niepodległości odjeżdżają co chwila tramwaje miejskie i podmiejskie. Przed wejściem do pomieszczenia dyżurnego ruchu spotykamy dyżurnego MPK — p. Władysława Herezińskiego. Słońce w otoczeniu kolegow i minę ma zadowoloną — pomimo, że w przeciwieństwie do większości obywateli naszego miasta, pełni trudną służbę w czas świąteczny.

— Jak się panu świętuje w pracy? — pytamy.

— No cóż, tak to już na święta bywa, że jedni świętują i bawią się, a drudzy muszą pilnować swoich obywateli. Ale niech się pan nie martwi, ja już tak jestem związany z pracą, (to już trzydziesty szósty rok na stanowisku), że bez pracy byłoby mi jakoś nieswojo.

— A jak miał pan czas w służbie?

— To jest bardzo nerwowa praca, ale społeczeństwo w święta jest trochę przeczniej, więc zastrzeżeń nie mam.

— Czego pan sobie życzy i swoim kolegom z okazji świąt?

— Wszystkim, a więc i sobie, większej życzliwości pasażerów w stosunku do pracowników naszej instytucji przy pełnieniu przez nich obowiązków.

R. G.

Wędliny „poszły jak woda” 450 ton chleba i bułek Ponad 45 ton różnych ciast PKS — zdała egzamin Na PKP — tłoczno Komenda Ruchu MO — miała spokój Pogotowie Ratunkowe — „pełne ręce roboty”

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIAMI, ŁÓDZKI HANDEL NIEŻLE PRZYGETOWAŁ ZAOPATRZENIE NA TEGOROCZNE ŚWIĘTA.

W ostatniej chwili nawet śledzi nie brakowało, bowiem otrzymaliśmy dodatkowe wagony nie przewidziane rozkładem świątecznym. Łódzianie robili zakupy dość nieregularnie. Do piątku, do południa ruch w sklepach spożywczych był stosunkowo niewielki, dopiero od godz. 15 — po wypłacie — zaczęło dokonywać licznych zakupów w sklepach wędliniarskich. W dniu tym trzeba było zrobić dorzuty szynki, poledwie i baleronów. Poszły „jak woda”. Ten ścian nasilenia sprzedaży w sklepach wędliniarskich trwał do soboty do godz. 13. Przeszli martwić się zaopatrzeniowcy MMH, gdyż do piątku byli w obawie, że przygotowane przez nich wędliny świąteczne nie pójdą.

Tym razem nie było również zakłóceń w dostawach pieczywa. Łódzianie wykupili na święta około 450 ton chleba i bułek oraz przeszło 45 ton różnych ciast.

Kulminacja ruchu świątecznego nastąpiła na stacji PKS w sobotę w godzinach popołudniowych. Uruchomiono dodatkowo 25 autokarów. Szczególnie duży ruch panował w kierunku Nowego Miasta, Bełchatowa, Piotrkowa, Wrocławia i Dzierżoniowa. Tyłko do Nowego Miasta czynnych było dodatkowych 7 autobusów. PKS oblicza, że udało mu się wywieźć z Łodzi na święta wszystkich pasażerów. W pierwszy dzień świąt ruchu na dworcach autobusowych prawie zupełnie nie było. Rano autobusy odeszły niemal puste.

Na kolei największe nasilenie ruchu zanotowano również w sobotę po południu. Dalekobieżne pociągi były obsadzone do ostatniego miejsca, jednak tak dużego tłoku, jak w poprzednich latach nie notowano. Dowiadujemy się, że wprowadzone w stolicy miejscówki na pociągi świąteczne nie zdały egzaminu. Wiele osób nie dostało się do wagonów.

Z kolei poinformowaliśmy się w Komendzie Ruchu MO, jak tam przebiegły święta. W sobotę było bardzo gorąco. Było 6 wypadków, w tym większość spowodowana przez pijanych kierowców motocykli. W pierwsze święto było już bardzo spokojnie, z tym, że zatrzymano paru pijanych kierowców. Zadnych poważnych wypadków nie notowano. W drugie święto do południa w Komendzie Ruchu panował idealny spokój.

Wyjątkowo spokojne święta miała Straż Pożarna. W sobotę palła się komórka, w pierwsze święto wyjechało do pożaru sady w kominie, a wczoraj do południa ani razu nie zadzwonił dzwonek alarmowy. Nicco więcej pracy miała Wojewódzka Komenda. W sobotę zanotowano 6 niegroźnych pożarów, a w niedzielę w miejscowości Nowe (powiat Kutno), od rakietki wyrzuczonej na wiat, spaliły się trzy stodoły.

Pracownicy łódzkiego Pogotowia zgłoszenia są na rekordowe zgłoszenia w okresie świątecznym. Tak było i w tym roku. W sobotę zarejestrowano 323 zgłoszenia, a w pierwsze święto rekordową ilość 410. Łódzianie prze-

holowali trochę w jedzeniu, dlatego większość wypadków, to kolki wątrobowe i bóle brzucha. Ta ilość jest prawie o 80 proc. większa od zgłoszeń w normalnym dniu. W dniu wczorajszym do godz. 12 w Pogotowiu zgłoszono 46 zachorowań, ale ruch karettek wzmożił się wieczorem, kiedy w Pogotowiu zgłoszono ok. 500 wizyt.

Izba Wyrzecznień miała najwięcej pracy w sobotę. Spędziło tam noc 37 „pacjentów”. Pierwszy dzień Wielkanocy był dużo spokojniejszy. Tylko 15 „opojów” znalazło schronienie przy ul. Deotymy. Wczoraj do południa nie było nikogo.

Dyżurny oficer Komendy Miasta MO ocenia przebieg tegorocznych świąt, jako bardzo spokojny. Nie było żadnych napałów, ani nożowych „rozpraw”. W sobotę milicja interweniowała 30 razy, podobnie jak w pierwszy dzień świąt. Były to przeważnie niesnaski rodzinne i kłótnie wyszczynane przez mężczyzn w podnieceniu alkoholowym.

Pogoda, zwłaszcza w drugi dzień świąt dopisała wspaniale. Łódzianie odwieźli krewnych i znajomych. Zaroży się parki łódzkie dzie ciarła, na skwerach i zielenicach było rojno i gwarno. Spokojnie i beztrudnie spędzali łódzianie tegoroczne święta. W późnych godzinach wieczornych zaroży się znowu dworce. Mieszkańcy naszego miasta wracali do swych domów. Sk.

Łódzka „Elasticana” pracuje na nowych maszynach



Łódzkie Zakłady „Elasticana” (b. Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. Konopnickiej) rozpoczęły od niedawna produkcję poszukiwanych na rynku artykułów z dzianiny gumowej.

Są to m. in. elastyczne damskie pasy do pończoch, różnego rodzaju elastyczne nagolenniki, nakolanniki, pończochy ortopedyczne oraz pierwsze wzory rozciągliwych kostiumów kąpielowych i męskich kąpielówek.

Park maszynowy składa się z nowoczesnych, sprządzonych z Anglii i Niemiec, automatów oraz z przystosowanych do nowej produkcji przez naszych fachowców starych maszyn dzwierskich.

Na zdjęciu: Roman Michalak obsługuje NRD-owską dziewiarke raszlową.

CAF — fot. Rozmysłowicz

FILMY o LENINIE

W ramach obchodu Dni Leninowskich i 90 rocznicy urodzin Lenina, Okręgowy Zarząd Kin organizuje w kinie „Adria” pokazy filmów związanych z życiem W. I. Lenina. W dniach 19, 20. bm. obejrzymy film pt. „Na zakręcie historii”, 21-22. bm. — „Opowieść o Leninie”, 23-24. bm. — „Kartki z przeszłości”. (bz)

Nie tylko Piotrkowska

Jedną z najładniejszych elewacji otrzymał niedawno jeden z domów... przy ul. Wólczańskiej. Jest to nowa kamienica oznaczona nr 90. Środek ściany frontowej pokryty został jasnym tytkiem, a trzy kondygnacje bocznych wnęk balkonowych pomalowane zostały na różne pastelowe kolory.

Komunikaty KD MO Łódź-Śródmieście

Osoba, której skradziono teczkę skórzana, brązową z zawartością koszułek gimnastycznych, proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Śródmieście, ul. Wysoka nr 45, pokój 15 w godz. od 8 do 16, celem złożenia wyjaśnień.

Obywatel, który w dniu 24.III. 1960 r. wycenił w PPH „Komis” w Łodzi przy ul. Andrzeja Struga nr 30 — podpinke damską z rzeźbionych piżmowców, proszony jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Śródmieście, ul. Wysoka nr 45, pokój 15 w godz. od 8 do 16, celem złożenia wyjaśnień.

Już wkrótce

Węgierskie jedwabie • Magnetofony • Groszek konserwowy

W wyniku rozmów przeprowadzonych podczas pobytu delegacji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na Węgrzech, podpisana została nowa umowa o wymianie nadwyżek towarowych handlu wewnętrznego między Węgrami, a Polską.

Z Węgier otrzymamy tkaniny jedwabne, ręczniki frotte, motocykle „Fannonia” z przyczepami i bez przyczep, froterki, maszyny do szycia, magnetofony oraz wiele artykułów spożywczych, m. in. poszukiwany na polskim rynku groszek konserwowy, doskonały w smaku, marmoladę brzoskwińową itp.

W zamian Polska dostarczy Węgrów tkaniny wełniane, odzież roboczą, meble kuchenne, artykuły gospodarstwa domowego, kosmetyki zabawkowe, aparaty fotograficzne, papierosy i wodki. (m. w.)

Jak spędziłam święta

W sobotę wszyscy sobie wzajemnie życzyli wesołych, zdrowych, spokojnych i najprzyjemniejszych świąt. Dzisiaj wszyscy pytają: jak spędziłaś święta? I człowiek od rana nie może zrobić, bo bez przerwy odpowiada na to pytanie. Co prawda nie wszystkim trzeba pytać. Na twarzach niektórych widziałam, jak spędzili święta... Wzdychają tylko smętnie i tęsknią od rana za wodą sodową lub zsiadłym mlekiem.

Ja spędziłam święta bardzo przyjemnie. Dwa dni przedtem były w

naszym biurze szczepienia przeciwtyfusowe. Widocznie szafarz ochronnej szczepionki w trosce o moją przyszłość przedawkował nieco porcję, bo już następnego dnia nie mogłam ruszać ręką. To mnie uchroniło od pastowania podług. Następnego dnia dostawałam wysoką temperaturę, kaszlu i... już miałam święta. Mąż razem ze mną, bo ratował mnie grzanką na spirytusie. Na zakąskę była polopiryna, bo bałam się, że pisanka może mi utknąć w szczepionce. Trzeciego dnia zrobiło mi się zupełnie nieźle, temperatura spadła i odważyłam się wstać. Nie odważyłam się jednak wyjść i tak zreczenie uniknęłam przyjacielskich zaproszeń na tradycyjne jajko z szynką, co uchroniło mnie od przyrostu wagi — rzeczy nieobjętej dla wiosennej linii.

Nie uniknęłam jednak czegoś innego. Wiadomość: „już wstała...” obiegła szybko wszystkich. Szczęśliwi, gratulu-

Ich szkoła

Miło tu będzie zdobywać zawód

Jeszcze nie tak dawno pisaliśmy o kłopotach, jakie towarzyszyły budowie nowego gmachu Technikum Budowlanego. Od naszego ostatniego artykułu na ten temat, wiele się jednak zmieniło. W pierwszym rzędzie zmieniło się kierownictwo budowy. W jego skład weszli ludzie, z którymi dyrektorka szkoły mogła się nareszcie „dogadać”.

Efekty tych zmian są już dzisiaj widoczne. Nowy gmach szkoły — wzniesiony przy niemalym udziale uczniów Technikum Budowlanego — jest już prawie gotowy. Mieści się on przy ul. Kopcińskiego 5-11. Do całkowitego zakończenia budowy pozostało już niewiele. Trzeba jeszcze wykonać prace wykończeniowe i uporać się z terenem. Te ostatnie zadania wzięli na siebie uczniowie technikum, którzy w ramach praktyk wakacyjnych ogrozdą, uporządkują i upiększą teren nowej szkoły.

Technikum Budowlane, które jeszcze w tej chwili mieści się przy ul. Kilińskiego 79, przyjmie je obecnie zapisy kandydatów na przyszły rok szkolny. Są to zapisy do klas młodzieżowych: 6-letniej 2-stopniowej Szkoły Budowlanej (po szkole podstawowej) oraz do 3-letniego Technikum Budowlanego. Do klas dla dorosłych 3-letniego Technikum Budowlanego i 2-letniej Szkoły Mistrzów, przyjmowani są kandydaci posła dający odpowiednio wykształcenie i praktykę w budownictwie, zaś do Technikum Zaocznego — na podstawie odpowiednich uprawnień. Gdyby była odpowiednia ilość zgłoszeń, można by — wzorem Warszawy — zorganizować Zaoczną Szkołę Mistrzów. Skrypty i odpowiednie podręczniki szkoły posiada.

Szczegółowych informacji odnośnie przyjęć udziela sekretariat technikum codziennie w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 17. Dla uczniów zamiejscowych z klas

Uwaga kandydaci na LEKARZY

Rektorat Łódzkiej Akademii Medycznej podał do wiadomości tryb przyjmowania zgłoszeń od kandydatów na pierwsze lata studiów.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I rok studiów Wydziału Lekarskiego, Oddziału Stomatologicznego i Wydziału Farmaceutycznego, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości w bieżącym roku szkolnym, składają jak o roku podania w swoich szkółkach.

Maturzyści z lat ubiegłych składają podania do Akademii Medycznej — Al. Kościuszki 4, w okresie od 15 kwietnia do 15 maja br. Osoby pełniące służbę wojskową, winny składać podania za pośrednictwem swojej

jednostki wojskowej w terminie do 10 czerwca br.

Egzamin wstępny obejmujący egzamin pisemny z fizyki i chemii (odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca) oraz egzamin ustny z biologii (trwa od 4 lipca br.).

Do wszystkich kandydatów, którzy złożyli podania, przesłane zostaną indywidualne zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminu. Gdyby zawiadomienie nie dotarło do adresata do 26 czerwca, należy zgłosić się do 30 czerwca w lokalu Komisji Rekrutacyjnej AM Al. Kościuszki 4 (parter, pokój nr 1) lub 1 lipca tamże o godz. 7.

Na egzamin należy przybyć z dokumentem stwierdzającym tożsamość zaopatrzoną w fotografię. (l. p.)

Z MIASTA w kilku zdaniach

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE zawiadamia, że od 19. bm., w związku z budową Teatru Nara-

dowego i zajęciem torów tramwajowych na Placu Dąbrowskiego, trasa linii 22 oraz linii nocnej 103, zostanie częściowo zmieniona, a mianowicie z Placu Niepodległości, Piotrkowska, Plac Reymonta, Przybyszewskie go, Kilińskiego, Narutowicza, Konstytucyjna, Nowotki, Telefoniczną na Stoki.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKOWA ZAWODOWYCH I ZARZ. ŁÓDZKI TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ organizują 19. bm. o g. 18 w sali Młodzieży, Domu Kultury, ul. Moniuszki 4a, uroczysty wieczór z okazji 15-lecia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

KOMENDA DZIELNICOWA MO ŁÓDZ-BALUTY, ul. Ciesielska nr 27, prosi kierowcę taksówki marki „Warszawa”, koloru niebieskiego, który 3. bm. o godz. 21.40 przewoził pasażera z radiodbiornikiem i paczką z ul. Bazarowej nr 8, o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej pokój nr 9, w godzinach 8-15, celem złożenia wyjaśnień.

PRZETARGI

Poligraficzna Spółdzielnia Pracy w Łodzi z siedzibą zarządu przy ul. Piotrkowskiej 80, III podwórze — ogłasza przetarg na:

- reparacje częściową ścian w trzech pomieszczeniach,
- malowanie olejowe ścian po reparaacji,
- malowanie olejne lamperii do wys. 1,20 m. w tych pomieszczeniach,
- wykonanie przepięnienia na szatnię z płyt pilśniowych z pomalowaniem,
- c. ściową wymianę podłogi w jednym pomieszczeniu.

Roboty powyższe dotyczą oddz. produkcyjnego w Łodzi, przy ul. Jaracza 40, gdzie w godz. od 8 do 14 można w miejscu zorientować się w zakresie spraw remontowych.

Jednocześnie **OGŁASZAMY PRZETARG** na wykonanie centralnego ogrzewania w oddziale prod.-usługowym w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 157.

Projekt centralnego ogrzewania do obejrzenia w zarządzie spółdzielni u kierownika technicznego do wglądu.

W przetargu mogą brać udział in-tytułce państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające prawo prowadzenia przedsiębiorstwa. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „przetarg na rem. bież.” i „przetarg na wyk. C. O.” oddzielnie należy składać w sekretariacie zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 80 do dnia 5 maja 1960 roku. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do kasy spółdzielni wadium w wysokości zł 500.

Blizszych danych odnośnie wymienionych spraw udzieli telefonicznie prezes zarządu, nr tel. 310-09 w godz. od 10 do 14, codziennie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja br. w biurze zarządu przy ul. Piotrkowskiej 80 o godz. 10. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1932-K

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna 7-9 — ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż, przeniesienie, remont oraz ustawienie w nowym miejscu stacji benzynowej wraz ze zbiornikami o pojemności 5.000 litrów.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, ul. Hipoteczna 7-9 w godzinach od 8 do 15 do dnia 30 kwietnia 1960 roku. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 3 maja 1960 roku o godz. 10. Szczegółowych informacji udziela dział głównego mechanika, tel. 582-00, wewn. 28.

ZPJ im. Gen. Wróblewskiego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1875-K

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 7 w Łodzi, ul. Rewelucji 1905 r. nr 68-70 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż:

- Samochodu m-ki Skoda typ 1101 nr inw. 1753, w cenie wywoławczej zł 36.000.
- Samochodu m-ki Skoda typ 1101 nr inw. 1762, w cenie wywoławczej zł 30.000.
- Przyczepy „Głowno” typ 3-p nr inw. 2481 w cenie wywoławczej zł 7.800.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 30 kwietnia 1960 r. o godzinie 10. Do przetargu mogą stawać osoby posiadające uprawnienia przewidziane zarządzeniem min. komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (M. P. nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r. poz. 353) i po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać w przedsiębiorstwie od dnia ogłoszenia od godz. 8—14. 1934-K

Fabryki Firanek i Koronek im. H. Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 177 ogłaszają, że w dniu 27 kwietnia 1960 roku o godz. 14 odbędzie się III przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Renault” typ R 2161, cena wywoławcza 7.500 zł. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem z dnia 20. VII. 1957 r. (Monitor Polski nr 56). Samochód jest do obejrzenia w czasie od daty ogłoszenia u dyspozytora transportu w zakładzie nr 6 przy ul. Piotrkowskiej 188. Wadium należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa pod wyżej wymienionym adresem. 1917-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 MURARZY, 2 elektryków i 4 stróżów przyjmie od zaraz na budowę w Łodzi Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Wynagrodzenie i świadczenia wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy Łódź, ulica Janiny (róg Obywatelskiej). 1904-K

INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych (budownictwo przemysłowe) zatrudnią Zgierskie Zakłady Przemysłu Włókienniczego w budowie Zgierz-Rudunki. Bez względu na wykształcenie i świadectwa techniczne oraz uprawnienia budowlane. Praca w pełnym wymiarze godzin. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dojazd na budowę zapewniony. Zgłoszenia kierować na adres Z.Z.P.W. w budowie Zgierz, ul. Sienkiewicza 10, telefon 321-. 1842-K

KSIEGOWEGO-kosztowca, ze znajomością branży włókienniczej — poszukuje Spółdzielnia Pracy Dziewiarcko-Pończonice im. G. Duda w Łodzi, Jaracza 40. Osobiste zgłoszenia wraz z dokumentami w dziale kadr, telefon 221-02. 1905-K

INŻYNIERA budownictwa ze znajomością produkcji betonów zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, I piętro, pokój 101, w godz. od 7 do 15. 435-T

KIEROWNIKA działu księgowości z wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz z kilkuletnią praktyką — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, ul. Goplańska 28. 452-T

INŻYNIERA-mechanika ze znajomością organizacji produkcji w przedsiębiorstwach oraz inżyniera-mechanika na stanowisko kontroli technicznej z wieloletnią praktyką zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Wólczańska 235. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem w dziale organizacji od godz. 8 do 15. 1923-K

TECHNIKA normowania z praktyką w branży metalowej, wykwalifikowanych ślusarzy na remonty kapitalne i średnie obrabiarek do metali oraz kierowcę samochodowego z kat. I — II, zatrudni od zaraz Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Ce-Za-Met” w Łodzi, ul. Żeligowskiego nr 8-10. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16 w soboty od 8 do 14. 1924-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DWA domki jednorodzinne wolne sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny. Wiadomość ul. Łasowskiego 47 (Chojny) 5353 G

DOMEK z ogrodem 1.250 — 1.500 m kw. w miejscowości podłódzkiej kupię. Oferty pisemne „5554” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 5354 G

DOMEK drewniany 4-izbowy w Andrzejowie. Kołowa 15 (3 min. do stacji) sprzedam okazjanie. Wiadomość na miejscu Zofia Rokuszewska 5540 G

NAJKORZYSTNIEJ kupię i sprzedam plac, domki, wille, gospodarstwo w Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 205-75 gdzie nasze biuro udziela informacji o nieruchomości jakiej chcesz kupić nie jest zagrożona 1983 K

SPRZEDAŻ

WYLEGARKE dużą sprzedam. Marian Polak, Chojny, ul. Pryncypalna 13 (ogł. od godz. 16) 5706 G

Samochody - motocykle

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam. Piotrkowska 68 godz. 15.30—18.30, tel. 391-24 5525 G

MOTOCYKL „125” nowy z gwarancją sprzedam. Tel. 334-97 456 T

SAMOCOD (starszy typ) kupię. Tel. 340-12 456 T

SAMOCOD „DKW” (nadwozie do naprawy) sprzedam. Nawrot 6, m. 14 5623 G

LEKARZ-dentysta zamieni pracę (1 1/2 etatu) z miejscami w Głogowie 32 m kw. (centrum) ewentualnie na jedno z wymiennieionych w Łodzi lub ożekuje innych propozycji. Warunki finansowe do uzgodnienia, tel. 423-15 5550 G

ZE względu na zdrowotnych (choroby serca) poszukuję pokoju na okres 1—2 lat w okolicy Łodzi z dogodnym dojazdem w pobliżu lasu. W Józefowie, Łódź, ul. PKWN 4, m. 6 5565 G

IDEALNIE utrzymane 4-pokojowe mieszkanie rozkładowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu za miastem na nie wykończonym lub zaawansowanym w budownictwie wille z ogrodkiem. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „5558” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5556 G

ADRESY AMBULATORYJÓW pomocy weterożowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22. Śródmieście (Piotrkowska 102) tel. 271-80; Widzew (dzielnice — Armii Czerwonej 15, doróżni — Szpitalna 4) tel. 353-23; Bałuty (dzielnice i doróżni) — Łagiewnicka 36, tel. 539-79; Górna (doróżni i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; Górna (doróżni) Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (doróżni i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 537-37.

PRACA

GOSPODIA dochodząca do lekarza potrzebna. Piłanowicza 7, m. 7, godz. 15 do 19 454 T

POMOC domowa na stałe potrzebna. Zachodnie 24, m. 2 5068 G

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Zakłady Przemysłu Chemicznego „PABIANICE”

w Pabianicach, ul. Zymierskiego 5

zawiadamiają, że dokonują wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1959.

Roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym za rok 1959 należy zgłaszać do dnia 7 maja 1960 r.

Po tym terminie zgłoszenia sporne nie będą uwzględniane. 1921-K

Harcerska Spółdzielnia Pracy „SKAUT”

ZAWIADAMIA, że z dniem 23 kwietnia br. nastąpi przeniesienie biura z ulicy Narutowicza 23 do NOWEGO LOKALU przy ulicy NARUTOWICZA 4 m. 6 front, I piętro. Telefony: 273-09 i 297-29, 1919-K

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1960 roku o godz. 16 w auditorium I gmachu chemii P.L., odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr inż. Wiktora Pietrzyka pt. „Wpływ przewodności wydechowej na wymianę ładunku w silniku dwusuwowym ze sprężaniem powietrza w skrzyni korbowej”. Promotor: prof. mgr inż. Jan Werner. Recenzenci: prof. mgr inż. Kazimierz Szawłowski, doc. mgr inż. Jerzy Jędrzejowski. Praca wraz z opiniami recenzentów wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej P. L. przy ul. Gdańskiej 155 w gmachu włókiennictwa. 1920-K

Zamknięcie ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi w związku z rozpoczęciem od dnia 23 kwietnia 1960 roku do 22 lipca 1960 roku budowy, ul. Cieszkowskiego, zawiadamia o zamknięciu ruchu kołowego na odcinku od ul. Brzozowskiego do ul. Cieszyńskiej. Objazd ul. Przyszkole. 1925-K

Wyrazy głębokiego współczucia prof. dr EMILOWI LEKO, kierownikowi Zakładu Farmakologii A.M. w Łodzi z powodu zgonu Jego

ŻONY

składają
REKTOR i SENAT, DZIEKANI
i RADA WYDZIAŁÓW LEK. i FARM.,
PROFESOROWIE, PRACOWNICY
i MŁODZIEŻ AKADEMII MEDYCZ-
NEJ w ŁODZI.
1935-K

Tow. dyrektorowi A. DETRYCHOWI z powodu zgonu

Teścia

wyrazy głębokiego współczucia składają
DYREKCJA, PODSTAWOWA
ORGANIZACJA PARTYZNA, RADA
ODDZIAŁOWA i PRACOWNICY
ZWSR — WZGS w ŁODZI.
1918-K

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
S. † P.

Stanisława Przeździeckiego

mgr inż. mechanika

a w szczególności ks. infułatu dr J. Zdzarskiemu za celebrowanie uroczystej mszy św. — uświetnionej odegraniem marsza pogrzebowego Chopina przez p. H. Leszczyńskiego i za podniesienie słowa do Zmarłego, ks. kanonikowi Z. Holdrowiczowi, ks. kanonikowi W. Sitkowi, ks. kanonikowi St. Lesiewiczowi, ks. A. Sawickiemu, p. mec. Brzezińskiemu i p. Lindnerowi przedstawicielowi uczestników strajków o szkołę polską — za przemówienia nad trumną, Stowarzyszeniu b. wychowanków, dyr. Dobrowolskiemu i młodzieży Gimnazjum im. Kopernika za udział w pogrzebie, pracownikom Min. Przemysłu Lekkiego za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu — szczególnie inż. Ziolkowi oraz przyjaciółm Zmarłego za liczne wieniec, kwiaty i wszelkie dowody życzliwości, jak również za bezinteresowną i serdeczną opiekę lekarską w czasie choroby przeżyciemu p. prof. dr J. Chrzanowskiemu, dr St. Koczyńskiemu, dr W. Talikowskiemu, dr J. Zuchowskiemu, dr Baranowiczowi, dr J. Wawrzynskiej oraz wszystkim osobom czuwającym nad zdrowiem Zmarłego, składa serdeczne „Bóg zapłać”
5708-G

ŻONA.

WAŻNE TELEFONY

- Ogłoszenia telefonem 311-50
- Pogot. Ratunkowe 09
- Pogot. Milicyjne 07
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Przyw. Pogot. Dziec. 398-00
- Przyw. Pogot. Lek. 333-33
- 355-55
- MOI 339-15

TEATRY

- TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Kruk”
- TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
- OPERA (w Teatrze Jaracza) g. 19 „Tosca”
- TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Półk” pełen dymu
- TEATR ROZMAITOCI (Montuski 4a) nieczynny
- OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Maskotka”
- TEATR J.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Humor i ojczyzna”
- ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Niezwykły wyłazek prof. Orzeszka”
- PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
- PIWNICA 59 (Piotrkowska 263) nieczynna

WYSTAWY

- SALON MŁODEJ PLASTYKI KM ZMS (ul. Piotrkowska 282). Wystawa akwarel Stanisława Jana Kowalekiego, czynna od 17—20
- SALON WYSTAWOWY PTF (Struga 2) Jubileuszowa Wystawa Fotografii Artystycznej PTF w Łodzi. Czynna g. 11—13.

Muzea

- MUZEM SZTUKI (Wrocławskiego 36) nieczynne
- MUZEM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11—16
- ZOO — czynne g. 9—18
- PALMIARNIA — czynna g. 10—14

GO? Gdzie? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

- BALTYK (Narutowicza 20) „Noc nad Pacyfikiem” prod. USA panoramiczny, doz. od lat 12, g. 10, 13, 16, 19
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Zezowate szesześci” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WISLA (Tuwima nr 1) „Miasteczko” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Kurier carski” — prod. francusko-jugosł. doz. od lat 14, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 18, 20, 45
- WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Wyprawa za trzy morza” II seria prod. radz., panoram. doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

- MUZA (Pabianicka 173) „Male dramaty” prod. polskiej, doz. od lat 12, g. 16, „Weseli wspólni lokatorzy” prod. radz., doz. od lat 16, g. 18, 20
- ODRA (Przedzialska 58) „Rekord Annie” prod. USA, doz. od lat 12, g. 17
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Okno na podwórzu” prod. USA, doz. od lat 15, g. 15, 30, 17, 45, 20
- ROMA (Rzgowska nr 89) „Przygoda na plantacji” prod. ang., doz. od lat 10, g. 10, 12, 14, „Szyjni” prod. radz., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
- SEYLOWY (Kilińskiego 128) „Wspólny pokój” prod. polskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

- ADRIA (Piotrkowska 150) „Na zakręcie historii” prod. radz., doz. od lat 7, g. 15, 18, 20
- DKM (Nawrot 27) „Gosia zwa świnta” doz. od lat 10, g. 16, 18, 20
- DWORCOWE (Dw. Keliński) „Niewidzialna ręką”, „Piotrus i Czerwony Kapturek” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20
- Gdynia-STUDYJNE (Tuwima 2) „Montparnasse 1915” (dodatek: „W dżungli”) doz. od lat 18, prod. franc.-włoskiej g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 20, 15
- Program dla najmłodszych: „Ali-Baba i 40 rozbójników”, „Piotrus i Czerwony Kapturek” g. 15, 17
- HALKA (Krawiecka 3-5) „Lewcy tygrysów” — prod. radz., doz. od lat 19, g. 16, 18, 20
- MEODA GWARDIA (Zielona 2) „Ostatni akt” prod. austr. doz. od lat 14, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45
- OKA (Tuwima 34) „Pieśni noce” prod. franc. doz. od lat 18, g. 16, 18
- POPULARNE (Ogrodowa 16) „Urok szatana” — doz. od lat 18, g. 15, 30, 17, 45, 20
- PIONIER (Franciszkańska 31) „Wiechra białego Bragelonne” prod. franc. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
- POKOJ (Kazimierza nr 6) „Pocłag” prod. polskiej doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
- I MAJA (Kilińskiego 178) „Morderca mimo woli” prod. japońskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
- REKORD (Rzgowska nr 2) „W samo południe” — prod. USA, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
- SOJUSZ (Nowe Złotno) „Nasładowanie wzbromione” prod. franc. doz. od lat 16, g. 17, 19
- SWIT (Bałucki Rynek) „Białe noce” prod. włoskiej, doz. od lat 18, g. 15, 45, 18, 20, 15

KINA III KATEGORII

- LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Louis Armstrong” — prod. USA, doz. od lat 12, g. 19, 30
- STUDIO (Bystrzycka 9) „Rashomon” prod. japońskiej, doz. od lat 18, g. 17, 15, 19, 30
- MEWA (Rzgowska nr 89) „Zolnierz królowej Madagaskaru” prod. polskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pogoń 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7). Polesie, Ruda i Chojny — Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15-17). Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36).

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopernickiego 22

Internia: Szpital im. Jonschera, Milionowa 14.

Laryngologia: Szpital im. Barlickiego, Kopernickiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, Kopernickiego 22.

Chirurgia dziecięca: Szpital PSK nr 4, Sporna 36

Laryngologia dziecięca: Szpital PSK nr 4, Sporna 36

ADRESY AMBULATORYJÓW pomocy weterożowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22. Śródmieście (Piotrkowska 102) tel. 271-80; Widzew (dzielnice — Armii Czerwonej 15, doróżni — Szpitalna 4) tel. 353-23; Bałuty (dzielnice i doróżni) — Łagiewnicka 36, tel. 539-79; Górna (doróżni i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; Górna (doróżni) Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (doróżni i dzieci) Al. Kościuski 29, tel. 537-37.

Juniorzy Łodzi wygrali z reprezentacją Dolnej Nadrenii 2:1

Reprezentacja Dolnej Nadrenii, to drugi przeciwnik goszczącej na terenie NRF Łódzkiej reprezentacji juniorów. Również i to spotkanie nie wywołało dużego zainteresowania i przebiegłowi gry przyglądało się około 7 tys. widzów.

Tym razem młodym piłkarzom Łódzkińców powiodło się lepiej, odnieśli bowiem zwycięstwo 2:1 (1:0). Pierwszą bramkę dla zwycięzców zdobył już w 5 min. Sass, wypychając bramkarza z piłką do siatki. Z przebiegu dalszej gry zanotować wypada przewagę łodzian oraz niewątpliwie amblię postawę juniorów Dolnej Nadrenii, którzy grając twardo i nieustępliwie dążyli do wyrównania.

Tymczasem w 73 min. daleki strzał Kubasiewicza miją Chodkiewicza, a ten niesczepnie dla bramkarza zmienia kierunek lotu piłki i poprawia wynik meczu na 2:0 dla łodzian. Dopiero na trzy minuty przed końcem meczu pada honorowa bramka dla gospodarzy, po rzucie wolnym, podkrotym przez przeciwnika stopera, Flodorowa. Piłkę do siatki posłał prawy łącznik Pórtz głową.

Gra juniorów Łodzi zyskała sobie uznanie publiczności, odwykłej od efektywnej przeprowadzanych akcji. Trener Cramer, szef szkolenia juniorów, wyraził się z uznaniem o grze łodzian.

Trzeci, kolejny mecz juniorzy Łodzi rozegrają 20 bm., a przeciw imkiem ich będzie reprezentacja juniorów Westfalii.

Rekord świata na 440 jardów ppt.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Południowej Afryki w miejscowości Bloemfontein, Gert Potgieter ustanowił nowy rekord świata w biegu na 440 y ppt. uzyskując wynik 49,3 sek. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika i wynosił — 49,7.

Austria Międzynarodowy piłkarski turniej juniorów

W Austrii rozpoczął się w sobotę doroczny, tradycyjny turniej piłkarski juniorów. W pierwszym dniu rozegrano spotkania eliminacyjne w czterech grupach. Reprezentacja Polski grająca w grupie II spotkała się z Austrią. Mecz zakończył się porażką Polaków 1:3 (0:1).

W poniedziałek odbyła się druga kolejka spotkań eliminacyjnych. Reprezentacja Polski, walcząca w grupie II spotkała się z Anglią i poniosła drugą z kolei porażkę 2:4 (2:3).

Po tej porażce drużyna Polski straciła już wszelkie szanse na wejście do półfinału i w ostatnim meczu eliminacyjnym grać będzie 20 bm. z Bułgarią.

Po dwóch kolejkach rozgrywek eliminacyjnych, tabele w poszczególnych grupach wyglądają następująco:

GRUPA I			
1. Włochy	3:1	2:0	
2. Portugalia	3:1	2:1	
3. Holandia	2:2	2:2	
4. Grecja	0:4	0:4	
GRUPA II			
1. Bułgaria	3:1	3:1	
2. Austria	3:1	4:2	
3. Anglia	2:2	4:3	
4. Polska	0:4	3:7	
GRUPA III			
1. Węgry	3:1	3:1	
2. NRF	3:1	2:1	
3. Turcja	2:2	1:1	
4. NRD	0:2	0:3	
GRUPA IV			
1. Rumunia	4:0	7:1	
2. Hiszpania	2:2	3:3	
3. Belgia	2:2	2:4	
4. Francja	0:4	2:6	

Włóknarz (Pabianice) dalej na czele tabeli III ligi

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo III ligi padły ostatnio następujące wyniki:

Włóknarz (Łódź) — Stal (Radomsko) 0:0
Kolejarz (L) — Czarni (Radomsko) 1:1
Budowlani (L) — Boruta (Zgierz) 1:1
Widzew — PTC 0:0
Włóknarz (Pabianice) — Start (Łódź) 1:1

Jak widać z tego, wyjątkowo szczęście mieliśmy do wyników remisowych.

Start Łódzki odebrał jeden punkt liderowi tabeli Włóknarzowi Pabianice, uzyskując wynik remisowy. Jest to oczywiście jedna z największych niespodzianek tegorocznego sezonu.

Druga niespodzianka jest uzyskanie również wyniku remisowego przez drużynę Widzewa z PTC. Widzów jak dotychczas nie odegrał zbyt poważnej roli w spotkaniach o mistrzostwo III ligi, a PTC, to przecież jeden z najważniejszych rywali swego sąsiada — Włóknarza do tytułu mistrza.

Po tych spotkaniach na czele tabeli kroczy nadal Włóknarz (Pab.) przed „Czarnymi” z Radomska, Kolejarzem, PTC, Startem, Borutą ze Zgierza i Włóknarzem Łódzkiem.

Po zwycięstwie nad piłkarzami NRF 3:1 jedenastka Polski zakwalifikowała się do turnieju olimpijskiego

Rozegrany wczoraj w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — NRF, z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o wejście do grupy turnieju olimpijskiego, zakończył się jak było do przewidzenia zwycięstwem reprezentacji Polski.

Spotkanie obudziło w Warszawie dość duże zainteresowanie, chociaż na Stadionie Dziecięcym zaledwie 100 tysięcy widzów, zebrano się tylko 80 tys. Natomiast dzięki telewizji spotkanie to oglądane było przez miliony zwolenników sportu.

Drużyna nasza wystąpiła w składzie: Stefaniszyn, Szczepański, Grzybowski, Monica, Michel, Zientara, Kowalski, Brych czy, Hachorek, Pohl, Lentner.

Drużyna Niemieckiej Republiki Federalnej grała w składzie odmłodzonym, ale niemniej przynajmniej, że zaprezentowała się ona w Warszawie z jak najlepszej strony. U Niemców podziwialiśmy przede wszystkim bojowość i ambicję. Młoda jedenastka NRF, zaledwie dwa tygodnie przed tym, została przegrana przez nas w Warszawie, a to była zespołem twardym i ambitnie broniącym swojej twierdzy.

Bramkarz Tillich miał wiele

trudnych piłek i wiele niebezpiecznych sytuacji podbramkowych i jemu właśnie w dużej mierze zespół NRF powinien zawdzięczać ten a nie inny wynik. Nasi napastnicy mieli więcej, niż trzy razy okazję do zdobycia gola. Bramkarz niemiecki nie jeden raz szczęśliwie rozwiązywał niemal beznadziejną sytuację podbramkową.

Już w pierwszych minutach gry nadarzyły się okazje i dla Hachorka i dla Pohla, jak i dla Zientary do zdobycia prowadzenia. Ale, niestety, dość długo musieliśmy czekać zanim na tablicy pod zegarem boiskowym mogła ulec zmianie sytuacja 0:0.

Moment ten nadarzył się w 25 minucie — Zientara, który z dalekiego strzału zdobył narzeczcie upragnioną dla nas wszystkich bramkę. Polska zaczęła prowadzić 1:0, a więc nadzieje olimpijskie wzrosły z każdą minutą.

Akcja toczy się niemal przez cały czas na polowie boiska NRF. Niestety, nasi napastnicy grają początkowo zbyt wolno. Gra nie jest jednak chaotyczna. Po objęciu prowadzenia Polacy z minuty na minutę nabierają coraz więcej wigor.

W 33 minucie przeżywamy bardzo denerwujący moment. Wówczas gdy po sfaulowaniu jednego z piłkarzy NRF, sędzia dyktuje rzut karny. Piłka trafia w poprzeczkę i sytuacja jest wyjaśniona. Potem Pohl przestrelkuje strzał wolny i pierwsza połowa meczu kończy się wynikiem 1:0 na korzyść Polski.

Po zmianie stron Kowalski wybija piłkę z rogu, chwytają ją Brychczy, podaje Pohlowi, a Lentner ładuje do siatki. Jest 2:0. Po tym momencie byliśmy już pewni zwycięstwa, ale że piłka jest okrągła, więc nigdy nie przesądzamy ostatecznego wyniku, zanim wskazówki zegara nie wskażą nam zakończenia spotkania.

Gra w dalszym ciągu toczy się na polu boiska NRF i nasi napastnicy oddają wiele strzałów. Niestety, nie wszystkie one są celne. Ale oto najlepszy nasz w tym dniu zawodnik — Zientara, w 30 minucie oddaje celny strzał i jest 3:0.

Na boisku nie dzieje się nic ciekawego. Przy okazji przypomnijmy, że Polska w turnieju przedolimpijskim walcząca o zakwalifikowanie się do rozgrywek najlepszych drużyn piłkarskich świata, pokonała w eliminacjach Finlandię 3:1, 6:2 i w pierwszym meczu NRF 3:0.

Jakieś zamieszanie pod bramką i Stefaniszyn wyjuje piłkę z bramki. Ta samobójcza bramka była zupełnie niepotrzebna, ale nie chcemy winić tu nikogo z naszych obrońców, ani pomocników. Wynik pozostaje wynikiem, mecz kończy się zdecydowanym zwycięstwem naszej jedenastki.

Polska spotkanie rewanżowe z NRF wygrała 3:1, a więc tym samym w turnieju przedolimpijskim nie przegraliśmy ani jednego spotkania.

Rzecz oczywista, że fakt ten bardzo nas cieszy, ale z drugiej strony nie jesteśmy zbyt zadololeni z gry wszystkich zawodników. Niewątpliwie potrzebny jest tu retusz. Miejmy nadzieję, że drużyna, która wyjeżdża do Włoch na turniej olimpijski, dojrzyje i tak trzeba nie zmontowana, iż nie trzeba będzie mieć żadnych zastrzeżeń, co do poszczególnych graczy.

W zespole naszym brak było Baszkiewicza, a przecież jest to gracz atakowy. Tym razem wygramy bez niego. Nie grał w drużynie Szymborski, być może że przy następnej okazji zostanie on wykorzystany na zielonej murawie już nie w charakterze rezerwowego. Tak czy inaczej pierwsze skrzypce w zespole biało-czerwonych zagrał w meczu z NRF — Zientara, a że Stefaniszyn nie miał zbyt wiele roboty, to raczej przypisać należy szczęściemu dla niego zbiegowi okoliczności.

Zwycięski mecz z NRF otworzył nam perspektywę do sierpniowego turnieju olimpijskiego we Włoszech.

Piłkarz można obok lekkiej atletyki, kolarstwa i boksu jest najpopularniejszą dziedziną sportu i niewątpliwie turniej z udziałem 16 drużyn państwowych będzie elektryzował cały świat sportowy, a nasi piłkarze dołożą wszelkich starań byśmy mogli ich ocenić, jeżeli nie w superlatywach, to przynajmniej wystawić im dobre świadectwo za walory techniczne i wielką ambicję woli zwycięstwa.

Piłkarskie rozgrywki przedolimpijskie

W Tunisie rozegrane zostały międzypaństwowe spotkania piłkarskie z cyklu eliminacji przedolimpijskich, w którym Tunis pokonał Sudan 2:0 (1:0). Piłkarze Tunisu zakończyli już swój udział w eliminacjach, zajmując drugie miejsce z 3 pkt. Prowadzi Zjednoczona Republika Arabska — 5 pkt. Do zakończenia rozgrywek pozostał jeszcze mecz ZRA — Sudan.

Liga angielska

Oto wyniki spotkań objętych zakładami Totalizatora Sportowego: Birmingham — West Bromwich 1:7
Blackpool — Everton 0:0
Bolton — Manchester-City 4:1
Fulham — Arsenal 3:0
Leicester — Burnley 2:1
Luton — Blackburn 1:1
Manchester UTD — West Ham 5:3
Preston — Leeds 1:1
Sheffield Wed — Newcastle 2:0
Tottenham — Chelsea 3:1
Wolves — Notm. Forest 3:1
Liverpool — Rotherham 3:0
Portsmouth — Sunderland 1:2

Nowakowski (Legia) wygrał bieg LKS

Tradycyjny bieg przełajowy LKS obudził wczoraj duże zainteresowanie i zgromadził na starcie wszystkich naszych czołowych zawodników.

Jeszcze raz przekonaliśmy się, że lekkoatletyka w Łodzi cieszy się dużym powodzeniem, a bieg LKS wszedł już do programu tradycyjnych imprez rozgrywanych w czasie świąt.

Na starcie biegu kobiet na dystansie 800 m wzięli udział Zwolińska, która ostatnio w barwach Polski startowała w Paryżu. Wyjątkowo interesująca zapowiada się jej pojedynk z koleżanką Kiliową Fijałkowską. Walka o pierwsze miejsce toczyła się przez cały czas i trwała ona dosłownie do ostatniego metra. Zwyciężyła dziś

ki lepszymu fińskowi Fijałkowską ze Spolem w czasie 2:22,9 przed Zwolińską i Dukiewicz.

Bieg na 1500 m wygrał Michalewski z LKS w czasie 4:51,6 przed Dresterem i Siwakiem z MKS Czarni. Tu trzeba z uznaniem podkreślić doskonałą formę biegaczy MKS Czarni, którzy wystawili wszystkich swoich najlepszych biegaczy do startu i osiągnęli piękne wyniki.

Nie trzeba chyba dodawać, że największe zainteresowanie obudził bieg główny na 3000 m. Zwyciężył Nowakowski z Legii, w czasie 11:39 przed Fusem z LKS i Kupsiem (miestowarzystwo).

Tym razem lekkoatletów nie narzekali na brak nagród. Po skończonej imprezie zostali oni nagrodzeni licznymi i cennymi pamiątkami. Nagrody między innymi wręczone zostały przez przedstawiciela LKS, dyr. Spiewaka, prezesa ŁOZLA red. Szumlewskiego, trenerów Maciaszczyka i Nowaka.

Bridż Łódzianie w finale mistrzostw Polski

W półfinale mistrzostw Polski parami w bridżu sportowym w Warszawie, w wyniku 10-godzinnych „bojów”, obie łódzkie pary Dunajski — Rotman i Czapliski — Szydłowski zakwalifikowały się do finału. W lokalnym łódzkim turnieju indywidualnym w ostatnich rozgrywkach, pierwsze miejsce zajął Sokolowski (Bawelna) przed Dunajskim (Jedwab) i Jastrzębskim (Start).

Zarząd Okręgu zawiadawał, że w najbliższą środę o godz. 18 rozpocznie się nowa seria cotygodniowych turniejów parami. Turnieje dostępne są dla wszystkich i rozgrywane będą w lokalu PZBS przy ul. Piotrkowskiej 53.

»Toto-lotek« i »Kukuleczka« 1, 14, 28, 34, 41, 43, dodatkowy 46 2, 12, 27, 30, 31

WTOREK, 12 KWIEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Stan pogody i wiadomości.
8.05 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla dzieci starszych „Błotnina szafata”. 9.20 Polskie melodie filmowe. 9.40 Dla przedszkolnych słuch. Krystyny Parnowskiej pt. „Zielona bajka”. 10.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie pod dyr. Stanisława Hasy, solistka Jadwiga Dziękówna — sopran. 10.30 Aleksander Głazunow „Pory roku” — balec (orkiestra Towarzystwa Koncertów Konserwatorium Paryskiego) dyr. Albert Wolff). 11.10 „Ludzie z Dobru” fragm. pow. Petru Dumitriu. 11.30 Koncert zyczeń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 „Chodźcie się po dyngusach” aud. z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne” w oprac. Anny Jachniay. 12.20 Soliści z orkiestra. 13.00 Z całego świata. 14.00 Wiadomości. 14.05 Pieśń Franciszka Schuberta z cyklu „Piętna młynarza” śpiew. Lesław Pawluk — tenor. Akomp. Anna Pawluk. 14.20 (E) Koncert orkiestry maridolinistów ZPRP pod dyr. Edwarda Ciukczy. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.05 Informacje. 15.05 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 10.00 Wiadomości. 10.05 Program dnia. 10.10 Organy kinowe i piosenka. 10.30 Dla dzieci odc. 13 pow. Zofii Kosak pt. „Roksy i Ludus”. 10.50 Muzyka symfoniczna. 11.00 (E) Omówienie programów. 11.05 (E) „W siedemmasia rocznicę” aud. w oprac. H. Satriina. 11.20 „Słuchamy łódzkich solistów”. 11.40 (E) „Wypoczyjemy przy muzyce”. 11.50 (E) Łódzki Dziennik Radiowy. 12.15 (E) Radioreklama. 12.25 „O problemach młodzieży”. 12.35 Muzyka i aktualności. 13.00 Wiadomości. 13.05 Uniw. /yfel Radiowy z cyklu: „Problemy II Rzeczypospolitej” aud. pt. „Państwo na licytacji”. 13.15 Książki, które nas wczekały. 13.45 Z najpiękniejszych operetek. 14.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w oprac. Tadeusza Wysockiego. 14.05 O czym pisze prasa literacka. 14.10 „Z kraju i ze świata”. 14.27 Krotka sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 14.40 Graja słynne orkiestry taneczne. 14.50 Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa Es-dur op. 7. 15.00 Muzyka taneczna. 15.30 Ostatnie wiadomości.

Fred Unger (25)

NOC MOJEJ ŚMIERCI

Przełożyła Irena KUBICKA

Bohater powieści, Peter Prihilla, skazany został przez organizację szpiegowską, której był członkiem, na śmierć. Rozumie on, że może ta noc jest ostatnią w jego życiu, że Szczer — ten, który ma wykonać wyrok — nie zna żartów.

Zrozpaczone — po różnych perypetiach — pojechał teraz do kwiatowego lokalu monachijskiego Trocadero, ażeby odszukać tam niejakiego Schnellera.

Schneller — nprzedyło już o jego zwycięże — przyjął go w swojej kabinie elektrotechnika.

Siadam na pierwszej z brzegu skrzyni i ocie ram pot z czoła. Schneller podaje mi fiaskę piwa, pociągam z niej łyk i oddaję mu z po-

wrotem. Wypija ją do dna i wyciera usta rękawem.

— Annemarie powiedziała mi wszystko o panu. Czy ta banda nadal następuje panu na pięty?

— Byli nawet podczas mojej nieobecności w mieszkaniu. Mam szczęście, że mnie tam nie zastali...

— Tak, to zwariowana historia. Trzeba będzie coś przedsięwziąć. Mam już nawet pewien plan...

— Naprawdę? Chce mi pan pomóc?

— Niech pan mi mówi po imieniu, teraz nie czas na ceregielę. A co do podziękowania to zostawmy to na później...

Wyciągam do niego rękę.

— Mnie na imię Peter. Chciałbym mieć takiego przyjaciela jak ty.

Schneller uśmiecha się szeroko i odkorkowuje drugą butelkę piwa.

— Przerwa się kończy. Za chwilę wystąpią girlsy. Poczekaś na mnie?

Schodzimy tymi samymi wąskimi schodkami w dół.

— Ja sam nie jestem w stanie ci dopomóc, ale mam kolegów, którzy pójda za mną w ogień. Niektórych już zawiadomiłem. Zobaczymy, co się da zrobić.

Dochodzimy do wąskich drzwi na końcu korytarza. Jochen zatrzymuje się przed nimi i puka. W drzwiach stoi ta sama dziewczyna ze sceny.

— A, to ty Jochen. Wejść proszę...

Pokoik jest niewielki, pobielony białe jak i białe jak ubielony. Najciekawsze miejsca zajmują w nim małe stoliki z dużym lustrem.

— To jest Peter! — przedstawia mnie bezceremonialnie Jochen. Opowiadał ci już o nim, ale on o tobie jeszcze nic nie wie. To jest nasza Anke, jej ojciec ma taksówkę i jest moim dobrym znajomym.

Anke przygląda mi się ciekawie. Teraz dopiero spostrzegłem, że jest bardzo ładna. Ma delikatną, rzeźbioną twarzyczkę, wyraziste oczy i długie, ciemne włosy przewiązane czerwoną wstążeczką. Ubrana jest w luźny płaszcz kapielowy, w którym ginie jej drobna figurka. Na krześle rzucono białe jak, leży jej sceniczny kostium. Zatrzymujemy na nim wzrok, a policzki Anke pokrywa rumieniec.

— O której przyjdzie twój ojciec, Anke? — pyta Jochen.

— Kolo wpół do piątej. Do tej pory muszę jeszcze dwa razy wystąpić.

Jochen wyjaśnia. — Ojciec Anke zawsze po nią tu przychodzi. Młoda dziewczyna nie powinna o tej porze chodzić sama po ulicy.

— Słuchaj Anke — zwraca się wprost do niej — myślisz, że twój ojciec będzie mógł zmobilizować dwóch kolegów? Chodzi o to, że trzeba mu pomóc — wskazał na mnie i dodał — znasz przecież tę sprawę.

— Mój ojciec na pewno zrobi co może. Cie-

szy się szacunkiem u swoich kolegów, jest od 30 lat taksówkarzem.

Dziewczyna zapala się do sprawy i staje się jeszcze ładniejsza. Jej niesmiałość ulotniła się bez śladu.

— Jest jeszcze jedna sprawa Peter — wtracił Jochen. Potrzeba trochę pieniędzy, żeby tym ludziom zapłacić za stracony w pracy czas, no i benzyna też będzie kosztowała parę groszy. My wszyscy nie zarabiamy wiele, a w domu potrzebna jest każda marka.

Oddechnąłem z ulgą. Jeśli tylko o to chodziło!

— Naturalnie, jestem gotów wynagrodzić tych ludzi i to po królowsku. Powiedz tylko, ile potrzeba, a dam ci ile chcesz.

— Myślę, że 200 marek wystarczy. Nie chcemy przecież na tobie zarabiać. A teraz powiem ci, jak sobie całą tę historię wyobrażam. Wyjedziemy za miasto trzema samochodami, ty będziesz siedział w środkowym. Razem będzie nas sześciu, gdyż Kalle, nasz mixer z baru też chce wziąć w tym udział. Twoi wrogowie będą nas gonić tak długo, aż przyłapiemy ich w odpowiednim miejscu. Mam nadzieję, że po osobistym zetknięciu się z nami, tym panom odechce się raz na zawsze zemsty.

Jochen zaciął swoje potężne pięści, a w oczach pojawiło mu się niepokojące światło.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 292-90, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-84. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekono. 224-95. Dział miejski 228-32, 237-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 393-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca płatności pocztowe, Histonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-4-106024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.